

Pierwsze posiedzenie kapituły Orderu odbędzie się w Warszawie dn. 22-go stycznia r. b., jako w rocznicę naszego powstania 1863 r.

Chcę w ten sposób połączyć wspomnienie o naszych nieśczęśliwych walkach o niepodległość z datą utworzenia orderu, mającego stanowić nagrodę za waleczność żołnierzy naszych, walczących o Polskę silną i zdolną do życia.

W dalszej rozmowie Naczelnik Państwa wyraża zdziwienie, że drukarze polscy składają tak dobrze dziennik francuski.

— Czcionki muszą być inne, jak państwo robicie np. z literami «ç» i «é» albo «è», których u nas nie ma?

Tutaj redaktor Vaucher wspomina o przemówieniach sylwestrowych zecerów drukarni «Le Journal de Pologne», świadczących o ich uświadomieniu narodowym, oraz podkreśla gorący patriotyzm ludu polskiego.

Naczelnik Państwa odpowiada:

— Można pracować, opierając się na ludzie. Kocha on ojczyznę i właśnie dzięki patriotyzmowi ludzi prostych w chwilach groźnych 1919 r. nie zaszły żadne rozruchy bolszewickie. Można polegać na ludzie. Robotnicy i włościanie byli żołnierzami niepodległości i wolności. Oto dlaczego bolszewizm nie ma dzisiaj żadnych widoków na przyjęcie się w Polsce.

PRZEMÓWIENIE W RÓWNEM

(9 stycznia 1920 r.)

Przy sposobności objazdu frontu wołyńskiego Piłsudski zatrzymał się w Równem, gdzie na cześć Naczelnika Państwa wydał dnia 9 stycznia 1920 r. zarząd miasta przyjęcie. Na nim wygłosił Piłsudski niżej przytoczone przemówienie o zasadach, jakimi chce się kierować w polityce kresowej.

Podajemy je według «Monitora Polskiego» z 13 stycznia 1920 r.

Dziękuję panom za gorące przyjęcie, jakiego doznałem. Bytność moja na ziemi Wołyńskiej na zawsze zostanie mi w pamięci. Rozumiem te uczucia, jakie przejmują was, gdy witacie mnie, jako reprezentanta państwa polskiego. Sam na kresach byłem wychowany i przeżyłem całą hańbę, jakiej nie szczędzono nam, jako narodowi pobitemu.

Kiedy mówimy o kresach, to musimy zdać sobie sprawę z tego, co to są kresy. Kresy to zetknięcie się jednego narodu

z innym, jednej kultury z drugą, jednego wychowania z innym. Dlatego też najtrudniejszą zawsze jest wszelkiej polityki kresowej umiejętnością zdobyć silny, mocny szacunek dla władzy jawnej.

My, Polacy, byliśmy obiektem różnych polityk kresowych. Zналиśmy tę politykę, jaką inni w stosunku do nas uprawiali. Na całym świecie polityka kresowa podobna jest do tej, jakiej my byliśmy obiektem. Nie znam innej polityki kresowej, jak polityka poniżenia i ucisku, której hasłem jest: «Biada zwyciężonym!» My, Polacy, wiemy po sobie dobrze, jakie to skutki za sobą pociąga, jak niedaleko prowadzi, jak niewielkie rezultaty osiąga.

Chcę panom opowiedzieć o pewnym moim znajomym, mieszkającym w mieście i kraju, którego nie wymieniam, a w którym łapówka była prawem. Otóż powiedział on sobie: Zrobię fach z mojej uczciwości, zacznę żyć i zarabiać z uczciwości¹⁾. Albowiem tam, gdzie nieuczciwość jest powszechna — uczciwość jest rzadką, a każda rzecz rzadka jest drogą — i tam uczciwość może być interesem.

Jeżeli na całym świecie panuje nieuczciwość w polityce kresowej, ja chciałbym, by nasza polityka kresowa, była polityką uczciwą. Wznoszę ten toast za naszą uczciwą politykę kresową.

PRZEMÓWIENIE W ŁUCKU

(10 stycznia 1920 r.)

Następnego dnia, tj. 10 stycznia 1920 r., Piłsudski był w Łucku i tam do delegacji ludności wygłosił niżej przytoczone przemówienie o zadaniach, które ma społeczeństwo wołyńskie do spełnienia w tym czasie.

Przemówienie podajemy według «Monitora Polskiego» z 14 stycznia 1920 r.

Panowie!

Dziękuję wam za przyjęcie i za zaufanie, którym mnie tu wszyscy obdarzyliście. Jestem tu przedstawicielem Polski i wojsk polskich. Chciałbym bardzo, abym mógł po skończonej wojnie powiedzieć, że Polska wam dobro przyniosła, a wojska nasze nie przyniosły wam za wiele szkody. Wojsko jest

¹⁾ Mowa o Jędrzeju Moraczewskim, który w taki żartobliwy sposób wspominał swoją ongiż inżynierską pracę w Borysławiu.